

# Bezdroża feat. Mateusz Ziółko – Sylwia Grzeszczak

Chcesz to milcz  
Milczenie złotem jest, ja wiem  
Nie mam nic  
A ciszy nie potrafię znieść  
Tylko szept  
Przed chwilą opuszczonych miast  
Tylko przez rozbite okno śpiewa wiatr

Taki stał się mój świat  
Jak wrócić, kiedy każda z dróg  
Prowadzi do twych rąk i ust

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża  
Gdzie nic prócz pustych serc  
Już nas nie spotka  
I płonący piach dotyka płuc  
A do źródła tysiąc mil  
Wróc raz jeszcze

Tego dnia rozmowę naszą przerwał ktoś  
Byłem sam  
Szukałem ciebie w sercu bo  
Smutny stał się mój świat  
Jak wrócić kiedy, każda z dróg  
Prowadzi do twych rąk i ust

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża  
Gdzie nic prócz pustych serc  
Już nas nie spotka  
I płonący piach dotyka płuc  
A do źródła tysiąc mil  
Wróc raz jeszcze

Niech się wszystko zacznie jeszcze raz  
Na tych pustych ziemiach

Kwiaty już nieśmiało kwitną spójrz  
Kiedy jesteś ze mną  
Odnajdę ślady naszych stóp  
Wiem co będzie dalej  
Na bezdroża miłość wróci jeśli chcesz

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża  
Gdzie nic prócz pustych serc  
Już nas nie spotka  
I płonący piach dotyka płuc  
A do źródła tysiąc mil

Iść bez ciebie znaczy iść w bezdroża  
Gdzie nic prócz pustych serc  
Już nas nie spotka  
I płonący piach dotyka płuc  
A do źródła tysiąc mil  
Wróc raz jeszcze



Słowa: PIOTROWSKI MARCIN PAWEŁ  
Muzyka: GRZESZCZAK SYLWIA  
Rok wydania: 2016  
Płyta: Tamta Dziewczyna